

Bajka logopedyczna 12

Ćwiczenia, których celem jest podniesienie sprawności narządów artykulacyjnych i wywołanie prawidłowej wymowy głoski /dź/

Jesienne dni

Jesienne dni wcale nie muszą być nudne. Wie o tym dobrze rodzeństwo Piotruś i Żanetka, które nawet, gdy pada, świetnie się bawi. Piotruś bardzo lubi skakać przez kałuże w deszczowe dni. Oczywiście, trzeba się odpowiednio ubrać – chłopiec zakłada więc swoje kalosze w żółte kropki (**podnosimy język, stawiamy językiem na podniebieniu kropki**), przeciwdeszczową pelerynkę i duży, kolorowy parasol, który najlepiej chroni przed deszczem (**podnosimy za górne zęby szeroki, płaski język**). W takim ubraniu można śmiało skakać po kałużach, nie obawiając się przemoczenia. Piotrek podskakuje więc raz na lewej nodze, raz na prawej, wysoko unosząc kolana (**język dotyka na zmianę ostatnich zębów trzonowych po prawej i lewej stronie**). Ma przy tym mnóstwo zabawy i śmiechu.

Żanetka bardzo lubi jesienne spacerować po parku. Kiedy jest ładna pogoda, dziewczynka zakłada jesienne buty, grube skarpety i kapelusz z szerokim rondem (**„robimy kapelusz z języka” – podnosimy szeroki język za górne zęby, boki języka spoczywają na zębach trzonowych**). Podczas spaceru zbiera kolorowe liście spadające z drzew (**podnosimy język, dotykamy każdego zęba na górze**), szuka w trawie błyszczących kasztanów i żołądzi (**dotykamy czubkiem języka wewnętrznej strony dolnych zębów**). W domu czyści swoje skarby miękką ściereczką, by jeszcze piękniej się prezentowały (**polerujemy zęby – podnosimy język do górnych siekaczy i czyścimy ich zewnętrzną powierzchnię**). Później z zebranych liści układa bukiety, a z kasztanów i żołądzi, wspólnie z bratem, robi zabawne ludziki.

Czasem jednak jest zbyt zimno, by wyjść na zewnątrz. To jednak nie martwi rodzeństwa, gdyż w domu również można przyjemnie spędzić czas. Żanetka lubi siadać w wygodnym fotelu, który miękko ją otula (**układamy język w kształcie łyżeczki**) i czytać książkę, popijając gorącą herbatę (**studzimy herbatę – bierzemy wdech nosem, wydychamy ustami**). Piotruś w tym czasie siada przy oknie i podziwia jesienny krajobraz. Kiedy pada deszcz, lubi przyglądać się kroplom wody spadającym na szybę (**podnosimy język za górne zęby, szybko uderzamy czubkiem języka w wałek dziąsłowy**). Czasem przymyka oczy i słucha dźwięku kapiących na parapet kropelek (**podnosimy język, układamy usta w kółeczko, powtarzamy: dź... dź... dź...**). Czasem kropelki padają bardzo szybko (**powtarzamy w szybkim tempie: dź-dź-dź-dź**), a czasami słychać tylko pojedyncze uderzenia (**powtarzamy powoli, krótko i mocno: dź, dź, dź, dź**). Często na parapecie przesiaduje kot Piotrusia i Żanety, Dżoker, który jednak nie wydaje się być zachwycony mokrym widokiem z okna. Bardzo chętnie za to śpi przez cały dzień, zwijając się w kłębek na swojej poduszce (**robimy z języka „koci grzbiet”, wybruszając jego środek w stronę podniebienia i starając się podwinąć jak najgłębiej czubek języka pod spód**).



Malwina Wileczyńska